

Lubię wracać do lata  
Gdy pogoda zła  
Mokną góry za oknem  
U mnie lipiec trwa  
Śpiewa świerszcz za kominem  
Ciepłe hity z Kansas City  
A jesień za oknem tkwi  
Roniąc deszczu łzy

Krople kap, kap  
W parasol złap  
Do mnie wejdź  
Ogrzej się  
Aspirynę zjedz  
Krople kap, kap  
Po co ten płacz  
Zobacz, że  
Nawet pies  
Z ciebie śmieje się

Mokra panno - (po II zwrotce)

Wypijemy herbatę  
Kaloryfer zaś  
Niby słońce gorące  
Tak rozgrzeje nas  
Że od lata pełna chata  
A do zimy trzy pierzyny  
Skryte na Arktyki dnie  
Nie odnajdą się

Krople kap, kap...